

## SCHIZMA ARCYBISKUPA MARCELA LEFEBVRE'A

Zagadnieniem niniejszego artykułu będzie ukazanie, przynajmniej w zarysie, kalendarium bolesnych dla całego Kościoła powszechnego zeszłorocznych wydarzeń, związanych z kotrowerską osobą abpa Marcela Lefebvre'a i z jego dziełem oraz omówienie teologicznego tła tego ruchu w Kościele doby posoborowej.

Aby można było wejść w rozważanie tego tematu trzeba nam sobie przybliżyć pojęcia, które niejako ukierunkowują właściwe spojrzenie na sprawę abpa Lefebvre'a. Takimi ramowymi pojęciami są dwa terminy: tradycjonalizm i progresizm. Musimy być jednak świadomi, że te dwa schematy przedstawiania rzeczywistości: tradycjonalizm — progresizm w sensie tendencji konserwatywnych i postępowych w teologii nie ujmują całości tego wydarzenia, lecz z drugiej strony osadzają nasz temat na konkretnym gruncie.

Wśród podstawowych teologicznych opcji, obejmujących pole teologicznego działania istnieją trzy możliwości: opcja zwrócona tylko i wyłącznie na tradycję — tradycjonalizm (mniej więcej w sensie właściwym dla tematu przez nas rozważanego); opcja zwrócona tylko i wyłącznie na sytuację dzisiejszą — progresizm, oraz opcja pośrednia — łącząca, zwrócona na całe pole teologicznego działania obejmującego i tradycję i sytuację dzisiejszą w Kościele.

Opcja tradycjonalistyczna związana jest mocno tylko z tradycją i wszystko to co nowe będzie przez nią ostro odrzucane. Korzyścią takiego spojrzenia jest poczucie świadomości bezpieczeństwa ponieważ stoi się na twardym, doświadczonym i wypracowanym w przeszłości gruncie. Ujemną zaś stroną takiego spojrzenia jest oderwanie się od rzeczywistości, które czyni niemożliwym skuteczność misyjną teologii oraz ukazuje ją w sposób nieprzystępny dla dzisiejszego człowieka, jako teologię, która nie rozpoznaje „znaków czasu”

Opcja progresywna idzie natomiast w przeciwnym kierunku, uważając, że tradycja nie nadaje się do interpretacji na dzisiaj, a nawet posuwa się do tego, że wartości zawarte w tradycji określa jako niemieszczące się w duchu dzisiejszego czasu. Wprawdzie początkowo wygląda na to, że progresizm w teologii czyni ją bardzo przystępną i chwytliwą oraz wartą zaangażowania dla dzisiejszego człowieka, lecz bardzo szybko doprowadza do utraty tożsamości tej teologii, a w związku z tym i jej trwałości.

Opcja pośrednia, która jest opcją syntetyczną, łączącą, wskazuje że podłożem dla autentycznej teologii i jej aktywności jest trwałość płynąca z Tradycji połączona z doświadczeniem czasu obecnego. Taka właśnie opcja teologiczna jest kontynuowana przez Magisterium Kościoła i w takiej opcji należy odczytywać Ojców soborowych Sob. Wat. II i wszystkie dokumenty tego soboru. Zauważamy jednak, że w Kościele pewne grupy idą w kierunku wyłącznej opcji progresywnej albo w kierunku wyłącznej opcji tradycjonalistycznej, odchodząc od autentycznego spojrzenia Kościoła<sup>1</sup>.

Grupą idącą w kierunku tendencji postępowych, progresywnych może być np. część teologów zrzeszonych przy międzynarodowym czasopiśmie „Concilium”, którzy swoje wnioski teologiczne ukazywali jako idące w kierunku nowego prawdziwego Kościoła posiadającego alternatywne nauczanie, Kościoła, który nie tyle konfrontowałby swoje działanie z rzeczywistością Sob. Wat. II, co raczej uciekałby w swojej rzeczywistości do wymyślnego Sob. Wat. III<sup>2</sup>. Pewne progresywne tendencje określane jako „progresizm eklezjalny” dostrzegane są aktualnie w Kościele brazylijskim, szczególnie jeśli chodzi o formację kleru, celebrację tzw. „mszy ludowych”, niezgodnych ze wskazaniami liturgicznymi obowiązującymi w Kościele powszechnym oraz tzw. „mszy politycznych” z dowolnym używaniem tekstów nieliturgicznych<sup>3</sup>

Do grupy idącej w kierunku tendencji tradycjonalistycznych, m. in., należy chyba najbardziej nam znana i najlepiej zorganizowana grupa abpa Lefebvre'a. Punktem wyjścia dla jego postawy jest sztywna tendencja zachowania wierności nauczaniu papieża Piusa IX i Piusa X oraz Sob. Wat. I wraz z jego konstytucją o prymacie Papieża, jednak prymat ten abp Lefebvre uznaje tylko do papieża Piusa XII włącznie. A przecież posłuszeństwo wobec Stolicy Apostolskiej nie może zależeć od współbrzmienia własnego nauczania z nauczaniem papieża, co właśnie zauważa się u abpa Lefebvre'a<sup>4</sup>.

Ruch założony przez abpa Lefebvre'a w 1969 roku nosi nazwę Konfraternia św. Piusa X i jest wyposażony w organizacje ściśle określone z prawnego punktu widzenia, jak seminaria i instytuty religijne, szkoły, domy zakonne. Zgodę na swoją egzystencję otrzymał ten ruch w roku 1970 od bpa z Lausanne, lecz już w 1975 roku to zezwolenie ze strony Kościoła zostało cofnięte i od roku 1976 zaczyna się zorganizowany tradycjonalistyczny bunt abpa Lefebvre'a i całego jego dzieła.

Od roku 1975 abp Lefebvre wyświęcił około 200 kapłanów za co został suspendowany „a divinis”<sup>5</sup>. Te święcenia są niedozwolone, ale ważne, sytuacja księży względem Kościoła pozostaje nieuregulowana chociaż dla Kościoła są oni prawdziwymi kapłanami. Aktualnie abp Lefebvre posiada czynnych w swoim dziele ponad 200 kapłanów, około 300 seminarzystów, którzy wywodzą się przeważnie spośród uczniów szkół związanych z tą wspólnotą, np. w Paryżu mają także jeden instytut uniwersytecki związany ze Sorboną. Wzrasta także liczba sióstr zakonnych powiązanych ze wspólnotą abpa Lefebvre'a, jego rodzona siostra, która jest siostrą zakonną ufundowała liczne klasztory karmelitańskie w Europie Zachodniej, ostatni został przez nią otwarty 29 grudnia 1987 roku w Szwajcarii. Wspólnoty lefebvroskie liczą około kilkaset tysięcy wiernych i rozsiane są po całym świecie: w Szwajcarii, Francji, RFN, Australii, USA, Argentynie, Austrii a ostatnio nawet w afrykańskim Gabonie. Zauważa się, że grupy lefebvroskie działają i odnoszą sukcesy przede wszystkim w diecezjach gdzie prawda katolicka nie jest przedstawiana i nauczana w całej swej pełni<sup>6</sup>, gdzie mogą oni skutecznie podważać zasadność nauki Sob. Wat. II, a szczególnie prawd zawartych w Konstytucji o liturgii „Sacrosanctum Concilium” oraz w Dekretach o ekumenizmie „Unitatis redintegratio” i o wolności religijnej „Dignitatis humanae”.

Działalność Konfraterni św. Piusa X założonej i kierowanej przez liczącego sobie już 83 lat abpa Marcela Lefebvre'a była zawsze wrogo nastawiona do Stolicy Apostolskiej i jej postępowanie mimo pozorów pojednania i chęci uleczenia rozdarcia dokonanego w Kościele rzymsko - katolickim wcale się nie zmieniło po roku 1976.

W większości jesteśmy przekonani, że abp - owi Lefebvre'owi i jego zwolennikom chodzi o dokładnie określone stytyczne pojęcie historyczności i tradycji, oraz, że sprzeciwia się on pewnym wypowiedziom Sob. Wat. II odnośnie wolności religijnej i reformie liturgicznej (czyli nie przeciw nadużyciom, ale przeciw Sob. Wat. II). Jednakże ciekawą okazuje się analiza teologa fundamentalisty z Würzburga prof. Elmara Klingera, który wykazuje, że abp Lefebvre w wielu podstawowych sprawach odbiega od nauki Kościoła. Dla Klingera Lefebvre to typowy przykład oderwania się od wiary, gdyż on nie tylko nie przyjmuje nauki Sob. Wat. II w jej całości, ale także nie uwzględnia ważnego nauczania Sob. Wat. I. który podkreślił autorytet papieża w sprawach wiary tj. dokładnie to samo co zarzuca się dzisiaj Lefebvre'owi — jednostronna na wstecz ukierunkowana orientacja co do określonej tradycji w pewnym czasie — oraz odrzucenie powstałej w późniejszym czasie nauki i praktyki wiary wskazanej przez papieża i biskupów, a w szczególności w czasie po Sob. Wat. II. Prof. Klinger zauważa też, że w obrazie wiary i kościoła można u abpa Lefebvre'a dostrzec pewne błędy np. w zagadnieniu ludzkiej natury Chrystusa<sup>7</sup>.

Innymi bardziej zauważalnymi przykładami ruchu tradycjonalistycznego mogą być np. ruch „Una Voce” związany z rytym Mszy św. Piusa V liczący kilkadziesiąt tysięcy zwolenników z około 20 narodowości, czy też działalność dominikańskiej wspólnoty klasztornej za

Chéméré - le - Roi we Francji założoną w wrześnie 1979 roku. Wspólnota ta zerwała związki z hierarchią kościelną, ponieważ uważała, że deklaracja soborowa o wolności religijnej „Dignitatis humanae” stanowi głęboki wyłom w nauczaniu Kościoła. Zakonnicy z Chéméré - le - Roi pracowali przeważnie nad doktryną, gdyż chcieli precyzyjniej określić naturę zatargu z Kościołem katolickim, nie mieli jednak zamiaru odzielać się od Magisterium Kościoła i zaznaczali swoją odrębność od Konfraterni św. Piusa X, której zarzucali błędy eklezjologiczne i sztywną teologię.

Współpraca tych zakonników z rzymskimi teologami okazała się pożyteczna w wyjaśnianiu podstawowego problemu — wolności religijnej. Tradycjoniści zajmując swoje stanowisko w sprawie deklaracji o wolności religijnej „Dignitatis humanae” nie przestudiowali dokładnie tzw. preparatoriów dokumentów i tekstów soborowych przygotowujących ostateczny tekst deklaracji, które to pozwalają zrozumieć właściwy sens tego dokumentu. Patrzyli oni z jednakowym ujęciem na deklarację soborową „Dignitatis humanae” i na encyklikę Piusa IX „Quanta Cura” z 1864 roku, a przecież deklaracja mówi o prawie do wolności religijnej — w sensie prawa naturalnego człowieka do swobodnego wyznawania religii (DWR 2-3, 9-12), a encyklika „Quanta Cura”, ściślej zaś mówiąc dołączony do niej Syllabus w n. 15 potępia wolność religijną rozumianą jako brak obowiązku przyjęcia religii, którą oświeconym rozumem rozpoznało się jako prawdziwą. Czyli nie ma sprzeczności między nauczaniem Piusa IX i nauczaniem Sob. Wat. II, a soborowy termin „wolność religijna” nie ma tego samego znaczenia, co dla papieża Piusa IX termin „wolność od religii”<sup>8</sup>.

Na początku roku 1988 wspólnota ta zwróciła się do Stolicy Apostolskiej o kanoniczne jej uznanie z zachowaniem trzech fundamentalnych punktów: jak używanie dominikańskich ksiąg liturgicznych z 1962 roku, studia nad św. Tomaszem oraz praktyki religijne w tradycyjnym duchu dominikańskim.

#### Kalendarium wydarzeń

W ostatnich miesiącach 1987 roku mocniej zaznaczyła się współpraca między abpm Lefebvre’em a Stolicą Apostolską mogąca doprowadzić do szczęśliwego końca proces pojednania. Po pozytywnym spotkaniu odbytym 17 października 1987 roku w Watykanie między kard. Ratzingerem i abpm Lefebvre’em została formalnie zapowiedziana wizyta przedstawiciela Stolicy Apostolskiej w Konfraterni św. Piusa X, której zasadniczym celem było zebranie informacji odnośnie jej uprawomocnienia na gruncie prawa kościelnego.

W listopadzie 1987 roku kanadyjski kard. Eduard Gagnon wizytował wspólnotę tradycyjistów, ich seminaria, szkoły, domy zakonne. Rozmawiał z suspendowanym „a divinis” abpm Lefebvre’em, z najbliższymi jego współpracownikami, z seminarzystami oraz wiernymi ze wszystkich lefebvoskich ośrodków i w dniu 5 stycznia 1988 roku w swoim trzydziesto-stronicowym raporcie przedstawił Ojcu św. zebrane spostrzeżenia. Z tego raportu wynika, tak przynajmniej jest przekonany kard. Gagnon, że co najmniej 80 % wierzących tradycyjistów chce naprawdę wspólnoty z Rzymem. Więcej niż połowa zwolenników abpa Lefebvre’a ukazała się kard. Gagnon jako składająca się z gorliwych katolików, którzy zostali zgorszeni przez nadużycia popełnione w czasie zastosowywania i wprowadzania reform soborowych, szczególnie w zakresie liturgii. Wielu z nich nawet jeżeli potwierdzało, że są przeciwni Sob. Wat. II, ma w swoim wyobrażeniu przede wszystkim karykaturę tego soboru. Tylko 15 % tradycyjistów motywuje swoją postawę wpływami polityczno - intelektualnymi<sup>9</sup>.

Podczas misji kardynała Gagnon członkowie Konfraterni św. Piusa X dobrze wiedzieli jakie są warunki pojednania ze Stolicą Apostolską, gdyż te warunki zostały im przedstawione przez kard. Ratzingera już w lipcu 1987 roku. Otrzymałoby oni prawo sprawowania funkcji religijnych wg liturgii z 1962 roku, a jedynym nieodwołalnym warunkiem który został postawiony abp - owi Lefebvre’owi było uznanie papieskiego autorytetu i okazanie papieżowi synowskiego posłuszeństwa — co jest obowiązkiem każdego katolickiego biskupa. To zadanie zawierało w sobie także

radykałną zmianę tonu i treści publicznych wypowiedzi dotyczących nauczania Sob. Wat. II, Nauczycielskiego Urzędu Kościoła oraz osoby i wypowiedzi papieża Jana Pawła II, niestety ton tych wypowiedzi u abpa Lefebvre'a nie uległ zmianie.

Ojciec św. Jan Paweł II 8 kwietnia 1988 roku kieruje list do Prefekta Kongregacji Wiary kard. Ratzingera, w którym po raz pierwszy w sposób publiczny w czasie swego dziesięcioletniego pontyfikatu mówi o problemach związanych z Konfraternią św. Piusa X założoną i prowadzoną przez abpa Lefebvre'a. Można zwrócić w tym liście uwagę na trzy charakterystyczne elementy:

1) Na pełne zaufanie i zachętę Ojca św. dla pracy prowadzonej przez Prefekta Kongregacji Wiary — wydaje się jakby ten głos Papieża interweniował w sprawie gdzieś powstającego niezadowolenia odnośnie poczynań pojednawczych kard. Ratzingera.

2) Papież zaprasza biskupów całego świata do współpracy ze Stolicą Apostolską w niełatwej sprawie abpa Lefebvre'a, a szczególnie — choć nie było to zaznaczone w sposób bezpośredni — biskupów francuskich i szwajcarskich, tym bardziej, że także i w tych sferach można znaleźć sympatyków tego tradycjonalistycznego ruchu.

3) Jan Paweł II jasno potwierdza nauczanie Sob. Wat. II i odcina się od wszelkich interpretacji „tradycjonalistycznych” i „progresywnych” oraz podkreśla, że Kościół jest zobowiązany do zdrowej odnowy wg nauki i ducha Sob. Wat. II zaznaczając, że w tej konkretnej sytuacji potrzebna jest szczególnie mądrość i dalekowzroczność, by dobrze odróżnić między tym co buduje Kościół, a tym co go niszczy<sup>10</sup>.

Od 12 do 15 kwietnia obradowała komisja złożona z pięciu teologów i kanonistów wyznaczonych przez kard. Ratzingera z ekspertami wybranymi przez abpa Marcela Lefebvre'a. Nigdy podczas 12 lat tego tradycjonalistycznego buntu reprezentanci Papieża i biskupa suspendowanego „a divinis” nie dyskutowali tak długo nad sprawą pojednania w ogólności i w szczegółach, zarówno na polu doktrynalnym jak i kanonicznym. Komisja ta przygotowała odpowiedni protokół porozumienia<sup>11</sup>, który podpisał w dniu 5 maja kard. Ratzinger, a następnie w Albano w imieniu swoim i Konfraterni św. Piusa X podpisał abp Lefebvre. Zobowiązał się on w pierwszej części dokumentu, że: 1) pozostanie wiernym Kościołowi katolickiemu i Papieżowi rzymskiemu, 2) uznaje doktrynę zawartą w 25 numerze Konstytucji dogmatycznej o Kościele „Lumen gentium” Sob. Wat. II na temat Magisterium Kościoła i obowiązku akceptowania go, 3) będzie unikał polemik dotyczących poszczególnych punktów nauczania Sob. Wat. II a także późniejszych reform, które trudno pogodzić członkom Konfraterni św. Piusa X z Tradycją, 4) uznaje ważność Mszy św. i sakramentów sprawowanych wg rytów liturgicznych wydanych przez Pawła VI i Jana Pawła II, 5) będzie się stosował do norm prawa kościelnego zawartego w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 roku. W drugiej części dokumentu zawarte są postanowienia mówiące o tym, że Konfraternia kapłańska św. Piusa X otrzyma tytuł Stowarzyszenia życia apostolskiego na prawie papieskim, będzie mogła sprawować kult publiczny, duszpasterstwo, działalność apostolską, posługiwać się księgami liturgicznymi z 1962 roku. oraz nastąpi wybór jednego biskupa dla potrzeb Konfraterni spośród jej członków. Dokument podpisany przez obie strony miał być dany Papieżowi do ostatecznej oceny i zatwierdzenia<sup>12</sup>.

Porozumienie wydawało się być definitywnym, lecz następnego dnia rankiem 6 maja 1988 roku abp Lefebvre odwołał zgodę na to porozumienie i wystosował list do Papieża i kard. Ratzingera w którym informował, że konsekracja biskupa dla Konfraterni św. Piusa X odbędzie się 30 czerwca, także bez zgody Rzymu. Co się stało w ciągu tych 24 godzin, między 5 a 6 maja 1988 roku, że abp Lefebvre najpierw podpisuje tak ważny dokument i następnego dnia odwołuje swoją zgodę, która mogła zakończyć całe to bolesne rozdarcie przez pojednanie?

Wywiad przeprowadzony przez Stefano Paci z abpm Lefebvre'm w Ecône i zamieszczony w katolickim miesięczniku „Trenta Giorni” wyjaśnia nam wydarzenia tych dni. Już 4 maja

spotkał się abp Lefebvre z kard. Ratzingerem w otoczeniu teologów, którzy przygotowywali tekst tego porozumienia. Apb Lefebvre koniecznie chciał na tym spotkaniu ustalić datę konsekracji biskupa dla swojej Konfraterni i wyznaczył datę 30 czerwca, gdyż uważał, że jest wystarczająco dużo czasu aby wybrać biskupa spośród 3 przedstawionych propozycji. Kard. Ratzinger odpowiedział, że jest to czas zdecydowanie za krótki do podjęcia takiej decyzji. Wówczas abp Lefebvre — jak mówi on sam — zaproponował datę 15 sierpnia, ale ponieważ Watykan nie pracuje od 15 lipca do 15 sierpnia, także tego terminu nie przyjął kard. Ratzinger. Wobec tego abp Lefebvre zaproponował 1 listopada. Kard. Ratzinger odpowiedział, że nie może mu z całą pewnością obiecać tej daty. Abp Lefebvre mówi, że wtedy uświadomił sobie iż całe to porozumienie służy tylko po to, aby oni zaakceptowali Sob. Wat. II i aby obezwładnić Konfraternię św. Piusa X. To wszystko miało miejsce 4 maja, a 5 maja podpisał porozumienie, aby jak mówi, nie posądzało się go o to, że nie jest za porozumieniem. Gdy przystępował do podpisania protokołu porozumienia to sprawę miał już przemyślaną, gdyż uważał, że nie można współpracować w warunkach w których trzeba szantażować i grozić aby coś otrzymać. Abp Lefebvre podkreśla, że decyzję podjął sam bez swoich współpracowników i uczucie nieufności towarzyszyło mu przez cały czas, a nawet już przed przybyciem do Rzymu na te rozmowy i pertraktacje ze Stolicą Apostolską<sup>13</sup>.

Do następnego spotkania między kard. Ratzingerem i abpm Lefebvre'm doszło w Rzymie już 24 maja, gdzie kard. poinformował abpa, że Ojciec św. Jan Paweł II jest gotów mianować biskupa spośród członków Konfraterni św. Piusa X i konsekracja biskupia odbyłaby się 15 sierpnia pod warunkiem jednakże, że założyciel Konfraterni zwróci się do Papieża z rzeczywistą prośbą o pojednanie w oparciu o podpisany protokół z 5 maja i podda się decyzji Papieża co do konsekracji biskupa. Abp Lefebvre napisał wtedy list, w którym wznawia swoje zarzuty, nalega na datę 30 czerwca jako datę konsekracji, ponowił prośbę o nominację 3 biskupów i prosił aby w Komisji rzymskiej rozwiązującej ewentualne sporne problemy było 7 jego członków, co stanowiłoby zdecydowaną większość.

Kard. Ratzinger stosując się do zaleceń Ojca św. 30 maja przesłał abp -owi Lefebvre'owi list, informując go, że Stolica Apostolska nie może dostosować się do żądań przez niego wysuwanych. Abp Lefebvre w swoim liście z 2 czerwca wznawia swoje zarzuty i informuje Papieża, że nie odstąpi od wyznaczonej przez siebie daty. Na co Papież 9 czerwca pisze do abpa Lefebvre'a, że z głębokim smutkiem zapoznał się z jego listem i kierując się wyłącznie troską o jedność Kościoła prosi go o odstąpienie od swoich zamierzeń, które są aktem schizmatyckim<sup>14</sup>.

Na konferencji prasowej w Ecône w dniu 15 czerwca abp Lefebvre informuje wszystkich o konsekracji 4 biskupów w dniu 30 czerwca także bez zezwolenia papieskiego. Następnego dnia 16 czerwca Watykan wydaje „Notę informacyjną” w sprawie abpa Lefebvre'a, w której przedstawia dotychczasowe usiłowania doprowadzenia do pojednania i apeluje do członków Konfraterni św. Piusa X aby przemyśleli swoje postępowanie i konsekwencje podejmowanej decyzji, która niszczy jedność z papieżem. Jednocześnie podkreśla się, że podjęta będzie wszelka troska aby członkowie tej Konfraterni mieli zagwarantowaną identyczność w pełnej wspólności z Kościołem katolickim bez uśmiercania ich wrażliwości duchowej i religijnej.

W 23 lata po Sob. Wat. II, który miał wprowadzić w świat „nową wiosnę” życia chrześcijańskiego Kościół katolicki doświadcza dramatu schizmy. Apb Lefebvre po trzech miesiącach trzymania wszystkich w niepewności, ostatecznie w dniu 30 czerwca dokonując konsekracji 4 biskupów bez zezwolenia Stolicy Apostolskiej odłącza się od biskupa Rzymu — gwarancji tradycji katolickiej — i wpada automatycznie w ekskomunikę wraz z konsekrowanymi biskupami. Ekskomunikowani zostali: abp Lefebvre, wyświęceni biskupi; były generalny ekonom Konfraterni Bernard Fellay, były sekretarz Konfraterni Bernard Tissier de Mallerais, Amerykanin Richard Williamson i Argentyńczyk Alfonso de Gallareta oraz bp z Campos w Brazylii, Antonio de Castro Mayer ponieważ brał udział w konsekracji.

Ojciec św. 2 lipca w swoim Liście Apostolskim Motu proprio „Ecclesia Dei” oświadcza, że nielegalne święcenia biskupie obróciły wniwecz wszystkie od lat podejmowane wysiłki zmierzające do zapewnienia pełnej jedności, a w ostatnich miesiącach były one posunięte do granic możliwości. Wyświęcenie nowych biskupów bez zgody Stolicy Apostolskiej jest praktyczną odmową prymatu rzymskiego i nieposłuszeństwo to godzi w jedność Kościoła jako akt schizmatyczny. Fundamentem zaś tego schizmatycznego aktu jest niepełne (ponieważ niedostatecznie uwzględnia żywy charakter Tradycji) i wewnętrznie sprzeczne rozumienie Tradycji (ponieważ przeciwstawia ją powszechnemu Magisterium Kościoła, które stanowi biskup rzymski wraz z kolegium biskupów).

Następnie Papież w swoim Motu proprio „Ecclesia Dei” ustanawia komisję, której zadaniem będzie zajęcie się problemem tradycjonalistów na różny sposób związanych z dziełem abpa Lefebvre’a chcących pozostać w jedności z Rzymem. Jej przewodniczącym zostaje mianowany kard. niemiecki Augustin Mayer — były Prefekt Kongregacji do spraw Sakramentów i Kultu Bożego<sup>15</sup>. Ojciec św. podkreśla, że powinni być uszanowani wszyscy, którzy czują się związani z tradycyjną liturgią łacińską i zauważa, że różnorodność jest w Kościele uprawniona i stanowi jego bogactwo decydujące o „pięknie jedności w różnorodności”<sup>16</sup>.

Do owoców tej komisji zaliczyć należy powstanie już w połowie lipca 1988 roku w Szwajcarii z kapłanów i seminarzystów odchodzących od ekskomunikowanego Lefebvre’a Konfraterni św. Piotra, uznanej przez Watykan jako Stowarzyszenie życia apostolskiego na prawie papieskim. Jej członkowie w pełni akceptują protokół porozumienia z dnia 5 maja i przyjmują postawę dialogu ze Stolicą Apostolską. Około 35 %<sup>17</sup> kleru abpa Lefebvre’a przeszło już do Konfraterni św. Piotra, na której czele stanął ksiądz narodowości szwajcarsko - niemieckiej Joseph Bisig należący przedtem do ścisłego organu kierowniczego w Konfraterni św. Piusa X<sup>18</sup>. 18 października 1988 Konfraternia św. Piotra otrzymała papieski dekret założycielski co do swojej wspólnoty i co do seminarium duchownego założonego w listopadzie 1988 roku w Wigratzbad na terenie diecezji augsburskiej w Bawarii. Znajduje się tu 31 seminarzystów przeważnie Niemcy, Francuzi, Szwajcarzy, ale także 2 Austriaków, jeden Hiszpan, Irlandczyk i Szkot. Rektorem seminarium został O. Joseph Bisig, a wykładowcami są członkowie Konfraterni św. Piotra, lecz także z wykładami dojeżdżają teologowie i profesorzy z Uniwersytetów w Augsburgu i Monachium np. znany dogmatyk Leo Scheffczyk, wykłady są dwujęzyczne, po niemiecku i francusku. Seminarzyści mogą być święceni dla potrzeb Konfraterni św. Piotra albo mogą się inkardynować do diecezji<sup>19</sup>.

Szczególnie na terenie francuskim widać owocne działanie Komisji „Ecclesia Dei”, liczne grupy tradycjonalistów odchodzą od ruchu abpa Lefebvre’a i przystają do jedności z Kościołem rzymskim, np. przeszli już zakonnicy z Flavigny, benedyktyni Ojca Gerarda Colvet z Barroux — 57 zakonników, klasztor Zwiastowania „Le Font de Pertus” (archidiecezja Avignon) — 23 siostry<sup>20</sup>.

Kard. Ratzinger 13 lipca w Santiago podczas swej podróży do Chile zauważył, że w fenomenie Konfraterni św. Piusa X trzeba dostrzec także elementy pozytywne, które w ogólności nie znajdują wystarczającego życiowego miejsca w dzisiejszym kościele, a szczególnie 1) problem liturgii ciągle „desakralizującej się”, 2) brak rozstrzygnięć idących od strony wiary, 3) problem jedności wiary i złe rozumienie dialogu ekumenicznego.

Ad. 1) Wielu wiernych „przerażonych” pewnymi kapłańskimi decyzjami związanymi z celebracją eucharystyczną w której często zagubiony był sens świętości i misterium, szuka ucieczki w starej liturgii, gdzie wg nich godność świętości jest bardziej strzeżona. Liturgia nie jest festiwalem ani spotkaniem towarzyskim, jej zasadniczym zadaniem jest czynić obecnym Boga wśród nas, i to Boga który jest po trzykroć święty.

Ad. 2) Ten drugi punkt jest jeszcze bardziej kontrowersyjny. Często błędem jest to, że ukazuje się Sobór Watykański II jako „sprowadzenie do zera” Tradycji Kościoła, albo jako

„superdogmat”, który czyni zbyteczną poprzednią Tradycję Kościoła. Czasem ma się wrażenie, że po Sob. Wat. II wszystko się zmieniło i to co go poprzedza nie jest ważne, nie jest on widziany jako część żywej Tradycji Kościoła, lecz jako jej koniec. W rzeczywistości Sob. Wat. II był soborem duszpasterskim, nie zdefiniował żadnego dogmatu, lecz liczni interpretują go jakby był jakimś „superdogmatem”, który unieważnia wszystkie inne. To wrażenie potęguje się szczególnie przez fakty zdarzające się w aktualnym życiu. To co wcześniej było uważane jako bardzo święte nagle okazuje się jako najbardziej zakazane i jedyne co musi się z całą pewnością odrzucić, np. problem takich wielkich prawd jak dziewictwo cielesne Maryji, zmartwychwstanie cielesne Chrystusa, nieśmiertelność duszy. To wszystko powoduje, że liczni wierni pytają się czy dzisiejszy Kościół jest rzeczywiście tym samym który był wczoraj, czy też zaszły jakieś zasadnicze zmiany. Kard. Ratzinger mocno podkreślił, że jedynym sposobem aby uwierzytelnić Sob. Wat. II jest ukazywanie go jasno takim jaki jest, to znaczy jako część całej i jednej Tradycji i wiary Kościoła.

Ad. 3) Obok problemu liturgii centralnymi punktami ataku abpa Lefebvre’a są dekret o wolności religijnej i rzekomy „duch Asyza”, które oskarża o liberalizm ideologiczny i relatywizację prawdy. Kard. Ratzinger podkreśla, że uważanie tekstu dekretu o wolności religijnej i modlitwy w Asyżu jako relatywizujące jest niewłaściwe, przyznaje, że w duchowym ruchu okresu posoborowego czasem się zapominało o kwestii prawdy, która ukazywała się jako roszczenie, pretensja czy nietolerancyjny tryumfalizm. Proces ten zauważalny jest w jasny sposób w kryzysie w jakim się znajdują misyjny idealizm i praktyka. Stwierdza jednak, że jeżeli prawda, którą głosimy nie jest więcej istotna dla zbawienia człowieka, to misje tracą swoje znaczenie<sup>21</sup>.

Abp Lefebvre otworzył pierwszą oficjalną schizmę okresu posoborowego. Nie ma wątpliwości, że na polu katolickim jego nazwisko będzie jeszcze jakiś czas źródłem zaznaczającego się niepokoju. Łatwo jest wyczuć dlaczego — wszyscy wiedzą, że bez pewnych zniekształceń dziejących się po Sob. Wat. II, jego przypadek by nie powstał. Historia sprawy abpa Lefebvre’a jest jeszcze za świeża aby można było coś więcej na ten temat powiedzieć, ale może ona dla wszystkich stanowić okazję do głębokiej refleksji nad naszą wiernością Chrystusowi i Jego Kościołowi, a dla teologów i kapłanów dodatkowe wezwanie aby treści Sob. Wat. II były właściwie ukazywane w nauczaniu doktrynalnym i liturgicznym.

*Ks. Marian Rojek*

## PRZYPISY

<sup>1</sup> W. Beinert. Dogmatik studieren. Einführung in dogmatisches Denken und Arbeiten. Regensburg 1985 s. 102 - 105.

<sup>2</sup> V. Messori. Raport o stanie wiary. Z ks. kardynałem Josephem Ratzingerem rozmawia Vittorio Messori. Warszawa - Struga 1986 s. 15.

<sup>3</sup> T. Ricci. Lunga la lista delle turbolenze. „30 Giorni” II: 1988 s. 9 - 11.

<sup>4</sup> Messori, jw. s. 26 - 27.

<sup>5</sup> Wirklich ein historisches Ereignis zur Rettung der Kirche? „Münchener Katholische Kirchen-Zeitung” (dalej cytowany jako MKKZ) 23: 1988 s. 2.

Suspendowany „a divinis” tzn. będący w karze kościelnej nakładanej tylko na duchownych, która pozbawia całkowicie lub częściowo, na zawsze lub czasowo sprawowania władzy wynikającej ze święceń kapłańskich.

<sup>6</sup> L. Brunelli. Caso Lefebvre, è l’ora della verità. „30 Giorni” 2: 1988 s. 32 - 35.

<sup>7</sup> J. A. Steidl. Lefebvres Lehre bringt die ganze Kirche in Gefahr. MKKZ 29: 1988 s. 3.

<sup>8</sup> G. Leclerc. Si al concilio, senza rinnegare il sillabo. „30 Giorni” 3: 1988 s. 59 - 60.

<sup>9</sup> Brunelli. Caso Lefebvre s. 32 - 35.

<sup>10</sup> Rom sucht Einigung mit Traditionalisten. MKKZ 16: 1988 s. 5.

<sup>11</sup> Al venerato fratello Ratzinger... „30 Giorni” 5: 1988 s. 23 - 25.

<sup>12</sup> Pro und Contra. MKKZ 27: 1988 s. 10.

<sup>13</sup> S. M. Paci. Le 24 ore del gran rifiuto. „30 Giorni” 7: 1988 s. 11-15.

<sup>14</sup> Nota informacyjna w sprawie abpa Marcela Lefebvre'a ogłoszona 16 czerwca 1988. „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 5: 1988 s. 29, 32.

<sup>15</sup> Sprawa arcybiskupa Marcela Lefebvre'a. „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 6: 1988 s. 3.

<sup>16</sup> L. Brunelli. Lefebvre, uno „scisma” nello scisma. „30 Giorni” 8-9: 1988 s. 70-75.

<sup>17</sup> Aus aller Welt im Stenogramm. MKKZ 1: 1988 s. 5.

<sup>18</sup> Ścisły organ kierowniczy w Konfraterni św. Piusa X składa się tylko z 5 kapłanów. O. Joseph Bisig już w 1986 roku sprzeciwił się hipotezie przeprowadzenia święceń biskupich bez zgody Stolicy Apostolskiej, gdy problem ten był rozważany przez abpa Lefebvre'a i jego współpracowników. Za swój sprzeciw został usunięty ze stanowiska rektora seminarium w Zeitzkofen koło Regensburg. Grosse Trauer und Betroffenheit in der Weltkirche. MKKZ 28: 1988 s. 3.

<sup>19</sup> Von Pius zu Petrus: Ein neues Seminar. MKKZ 47: 1988 s. 5; La Fraternità San Pietro apre un seminario in Germania. „30 Giorni” 12: 1988 s. 43.

<sup>20</sup> S. M. Paci. Continua „L'operazione recupero”. „30 Giorni” 10: 1988 s. 26-27; „Io svendere il concilio? Macché...!” „30 Giorni” 10: 1988 s. 28-32.

<sup>21</sup> Esame di coscienza per il dopo - scisma. „30 Giorni” 8-9: 1988 s. 75-77.